

Wczoraj,
dziś,
jutro...

Gazetka szkolna
Wydanie świąteczne

Szkoła Podstawowa nr 209
im. Hanki Ordonówny w Warszawie

W numerze grudniowym:

1. Tradycje świąteczne w Polsce

Helena Kazanecka – klasa 7B

2. Zimowe tradycje Ukrainy

Maria Kozikowska – klasa 8C

3. Warszawskie święta.

Igor Borkowski – klasa 6C

4. Top filmów i bajek świątecznych

Alicja Frieske – klasa 7B

5. Świąteczne polecajki.

Anna Bednarska – klasa 7B

6. Wywiad z Natalią Wiśniewską – uczennicą naszej szkoły.

Tradycje świąteczne w Polsce

1. Ubieranie choinki

W Europie zwyczaj ubierania choinki zapoczątkowali Niemcy. Przystrajanie drzewka jest symbolem Świąt Bożego Narodzenia. W niektórych domach robi się to dopiero w Wigilię, w innych – już kilka tygodni wcześniej. Bożonarodzeniowe drzewko ubiera się w zależności od preferencji domowników – niekiedy jest ono kolorowe, z mnóstwem ozdób, a czasem przystrojone minimalistycznie w jednym kolorze.



Choinka w sali 205 w naszej szkole

2. Dzielenie się opłatkiem

Dzielenie się opłatkiem to przede wszystkim symbol pojednania i przebaczenia. Tradycja ta wywodzi się z czasów pierwszych chrześcijan, którzy dzielili się chlebem.



3. Prezenty

Nieodłącznym elementem jest także obdarowywanie się prezentami. Na tę część wieczoru szczególnie czekają dzieci. Prezenty kładzie się pod choinką, a otworzyć można je dopiero po wieczerzy wigilijnej.

Zależnie od zwyczajów panujących w domu i regionu zamieszkania, dzieciom mówi się, że prezenty przynosi Mikołaj, Śnieżynka, Aniołek, Dzieciątko, Gwiazdka lub Gwiazdor.



4. Tradycja 12 potraw



Polacy dbają o to, by na świątecznym stole pojawiło się 12 potraw.

Zwyczaj ten odnosi się do 12. apostołów, którzy spożywali z Jezusem ostatnią wieczerzę. Świąteczne potrawy mają być zapowiedzią szczęścia i dostatku w Nowym Roku.

5. Śpiewanie kolęd

Jedną z polskich tradycji jest także śpiewanie kolęd. Najśłynniejsze z nich to między innymi „Przybieżeli do Betlejem pasterze”, „Cicha noc”, „Gdy śliczna Panna”.

Są to pieśni, które przypominają o narodzeniu Jezusa. Wspólne kolędowanie z rodziną podczas świąt stwarza magiczną atmosferę, uwielbiają je także dzieci.



6. Pierwsza gwiazdka



Wyjątkowym momentem Wigilii jest oczekiwanie przez dzieci na pierwszą gwiazdkę. Gdy pojawi się na niebie – można wtedy zasiąść do wigilijnej wieczerzy. Wypatrywanie na niebie pierwszej gwiazdki jest symbolicznym nawiązaniem do Gwiazdy Betlejemskiej, która zwiastowała narodziny Jezusa.

Зимові Традиції України

Zimowe tradycje Ukrainy

6 grudnia – Dzień Świętego Mikołaja.

To najbardziej upragniony przez dzieci dzień w roku.

W przeddzień święta dzieci piszą do Mikołaja listy z życzeniami i wrzucają je do skrzynki lub wystawiają za okno i modlą się do niego, prosząc przede wszystkim o zdrowie dla siebie i rodziców. A w nocy 6 grudnia do każdego dziecka przychodzi św. Mikołaj i kładzie prezenty pod poduszkę.



6 stycznia – Wielki Wieczór.

Zgodnie ze starą tradycją obchody Bożego Narodzenia rozpoczynają się w przedświąteczny wieczór przygotowaniami duchowymi i materialnymi. Ten wieczór nazywa się Wigilią Bożego Narodzenia.





To jedno z najważniejszych świąt rodzinnych, magiczny dzień, w którym każda rodzina tworzy w domu atmosferę przytulności, pomyślności i harmonii.

Zgodnie z tradycją przez cały dzień przed Bożym Narodzeniem nic nie jedzą – czekają na pierwszą gwiazdę, która

zwiastuje narodziny Jezusa Chrystusa. I dopiero wieczorem rodzina zbiera się na uroczysty obiad.

Na stole podaje się 12 tradycyjnych potraw. Ważnym wydarzeniem tego wieczoru jest to, że dzieci noszą kutya dla bliskich krewnych i rodziców chrzestnych oraz dla nieznajomych.

Kolędnicy z Zirką chodzą od domu do domu, śpiewają kolędy, życzą urodzaju, bogactwa i wszelkiego dobra. W odpowiedzi gospodarze nagradzają kolędników słodyczami i pieniędzmi.

Najsmaczniejsze i główne danie Wielkiego Wieczoru nazywa się Kutya, składa się z orzechów, pszenicy, jęczmienia, prosa, miodu i odrobiny wody.

13 stycznia – Hojny wieczór (Święto Malanka).

Wieczór przed starym Nowym Rokiem ma trzecie imię - Shchedra kutya, kiedy przygotowywane są dania mięsne.



Głównym wydarzeniem Wieczór Hojny jest hojność - śpiewane życzenia szczęścia dla właściciela i całej jego rodziny! Hojni ludzie, na przykład kolędnicy, otrzymują również słodczyce i pieniądze. Nie można było przeklinać w hojny wieczór, aby cały rok można było przeżyć cicho i spokojnie.

14 stycznia – Nowy Rok w starym stylu (Święto Bazylego).



Głównym rytuałem tego święta jest siew. Ziarno jest symbolem nowego życia, dlatego wchodząc do domu, zostało posypane ziarnem. Chłopcy siali, dziewczętom nie wolno było tego robić.

Tradycyjne powiedzonka: „Siej, siej, siej, Szczęśliwego Nowego Roku!” Sijcie, niech się rodzi żyto, pszenica, wszelkiego rodzaju grunty orne!”. Właściciele z kolei obdarowywali rolników pasztetami, orzechami, cukierkami i drobnymi pieniędzmi. Ziarno zbierano po zasianiu i podawano kurom – „aby dobrze leżały”. Jałowe drzewa „straszone” siekierą.



Diduh nazywany jest także snap-rai, kolędnikiem, kolędnikiem.

Zgodnie z tradycją diduh jest ostatnim snopkiem. Owies, żyto, pszenica, len to jego główne składniki. Słomiany amulet to duch przodków, dziadków, zachowanie tradycji i pamięć rodzinna.

Jest symbolem dobrych zbiorów, pokoju i harmonii w rodzinie, pomyślności w domu.

Tradycja umieszczania w domu diduh na pokutę sięga czasów bardzo starożytnych. W wierzeniach przedchrześcijańskich był ucieleśnieniem boga Kolady, symbolem pamięci o przodkach.

Świąteczny snop był w domu przez tydzień (w niektórych miejscach nawet do Trzech Króli). Jego obecność wniosła do rodziny świąteczny nastrój, przytulność i odświętność. Ludzie mówili „Diduh do domu – kłopoty z domu”.



18 stycznia – Głodna Kutia.

Dania główne to kutya, uzvar i kilka chudych dań. Również tradycyjnie tego wieczoru palono Diduh - trzeba było to zrobić, aby dusze przodków

odleciały i nie pozostały w naszym świecie. W ogrodzie rozrzucono prochy spalonego Diduh – na dobre zbiory.

19 stycznia – Objawienie Pańskie (chrzest lub Jordan).

Święto to upamiętnia chrzest Jezusa Chrystusa w rzece Jordan. Kiedy Jezus Chrystus miał 30 lat, został ochrzczony przez Jana Chrzciciela. Chrześcijańskie legendy mówią, że kiedy Syn Boży wyszedł z wody, otworzyły się niebiosa i w tym momencie gołąb wylądował na jego ramieniu. To był Duch Święty. Stąd wzięła się tradycja chrztu w wodzie, a święto nazywa się Trzech Króli. Wierzono, że woda tego dnia staje się lecznicza, dziewczęta obmywają się nią, aby były piękne, używano jej do leczenia chorób i ochrony przed złymi duchami.



15 lutego – Święto Trzech Króli, ostatnie z 12 głównych świąt chrześcijańskich, zamykające cykl Bożego Narodzenia.



Według wierzeń ludowych zgodnie z tradycją w kościele w dniu Wniebowstąpienia poświęcają "wodę strytnską" i "świecę piorunową", które były trzymane w domu i spalane w czasie burzy, aby chronić przed piorunami, pożarami i wojnami.

Markiian Kovalyk, klasa 7B



Warszawskie Święta- jak świętowano je dawniej?

Świąteczne tradycje? Oczywiście choinka, prezenty, łamanie się opłatkiem, sianko pod obrusem... A jak wyglądały te z przełomu XVIII i XIX wieku? Zapraszam na przewodnik po zwyczajach bożonarodzeniowych sprzed 200 lat.



Sprzedaż choinek
przy pl. Trzech
Krzyży, 1934

Narodowe Archiwum
Cyfrowe

Warszawskie przygotowanie do Świąt były (i są), w przeciwieństwie do tych na wsi, okresem wyjątkowego tłoku na ulicach i ogólnego ożywienia. Produkty na wigilijny stół zwożono z wielu rejonów Polski, np. ryby z Podlasia. Po otwarciu Kolei Warszawsko- Wiedeńskiej w 1845 i Kolei Petersburskiej w 1861 zwiększył się też handel produktami bożonarodzeniowymi z Europy, w tym winogronami z południa kontynentu, pasztetem z Austrii czy licznymi smakołykami z Rosji, np. kawiozem.

Innym ważnym elementem świątecznych przygotowań był opłatek, nie tylko biały, lecz także kolorowy. Najlepsi produkowali mnisi z Zakonu Bernardynów.



Ta pocztówka z
początku

XX wieku
przedstawia
rodzinną scenę
dzielenia się
opłatkiem. rep.

Krzysztof Chojnacki
/ FOTONOVA

No dobrze, przygotowania skończone, czas zająć się tradycjami. Bardzo popularna na wsi tradycja wnoszenia na Wigilię do domu snopku siana była też praktykowana w Warszawie- wbrew pozorom, duża część stołecznych obrzeży była wsiami. Jedynym problemem było to, że duże snopki ciężko było trzymać w ciasnych mieszkaniach.

Bardzo popularne były też gwiazdy z opłatków, wieszane nad wigilijnym stole na... włosie panieńskim.

Kolejnym licznie praktykowanym zwyczajem były ewangeliczki- młodzi ludzie i studenci chodzili po domach i czytali Ewangelię za drobną opłatą. W tamtych czasach wykształciło się też powiedzenie „chodzić z ewangeliczką” co znaczy „ciężko pracować na swój kawałek chleba”.

Skoro mowa o chodzeniu po domach, trzeba wspomnieć o kolędowaniu. Ta miła i przyjazna tradycja 200 lat temu wyglądała zupełnie inaczej- nie znano się tak dobrze jak na wsi, a ponieważ były to czasy zaborów, nikt nie wiedział, komu można otworzyć, a komu nie. Wśród grup kolędowników zawiązywały się też liczne rywalizacje, między innymi o to, kto wymyśli najwymyślniejsze przebranie. Nikogo nie zaskakiwał więc widok kolędownika w stroju... Jana III Sobieskiego.

Trzeba też wspomnieć o jednej z najpopularniejszych tradycji na całym świecie, czyli o choince. Co ciekawe, zwyczaj jej stawiania pochodzi nie z Polski, a z... Niemiec, a w tamtych czasach Prus. Gdy

tylko choinka pojawiła się wraz z zaborcami w Warszawie, zrobiła furorę. Jesteśmy jednymi z pierwszych państw, w których stawiano choinki- prześcignęliśmy w tym nawet kojarzących się z postępem Francuzów (W Polsce świąteczne drzewka stawia się od końca XVIII wieku, a we Francji- od lat 70. XIX wieku).



Zabawa choinkowa dla
dzieci pracowników
Prezydium Rady
Ministrów, 1938

Narodowe Archiwum Cyfrowe

Omówiliśmy tradycje, czas więc zasiąść do wigilijnej wieczerzy. Dziewiętnastowieczni Warszawiacy zaczynali ją wraz z wejściem na niebo pierwszej gwiazdki, kończyli zaś o 21:00.

W dawnej Warszawie bożonarodzeniowe potrawy nie były tak różnorodne jak kiedyś. Nie jedzono kutii, na stołach królowały zaś ryby. Szczupaki, okonie, liny, no i oczywiście karpie... Podawano je wraz z jajkami i duszoną kapustą, na stole nie mogło zabraknąć też miodu i kompotu z suszonych owoców. Najciekawszą chyba potrawą, która w tamtych czasach święciła triumfy na bożonarodzeniowych stołach był minóg, czyli wyglądający jak krzyżówka węża i pijawki pasożyt rzeczny (Mimo, że nie jest rybą).

Po wieczerzy następował jeden z najbardziej wyczekiwanych przez dzieci momentów, czyli wręczenie prezentów od Św. Mikołaja. Postać ta była znana w Warszawie do końca XVIII wieku, kiedy to wraz z przyjściem Prusów zastąpił ją „Heilige Christ”. Zaraz po odzyskaniu niepodległości owy „Heilige Christ” został kompletnie zapomniany.

Innym ważnym elementem Wigilii, obchodzonym od wielu lat, jest pasterka, czyli uroczysta msza odprawiana w nocy z 24 na 25 grudnia.

Na przełomie XVIII i XIX wieku była ona mszą o wiele radośniejszą niż dzisiaj. Tak radosną, że w jej trakcie ludzie... udawali zwierzęta, np. owce lub konie. Dziś byłoby to nie do pomyślenia, lecz wtedy było to rzeczą zupełnie normalną. Ostatecznie ten radosny zwyczaj naśladowania zwierząt został zakazany przez Kościół w latach 20. XIX wieku.

26 grudnia, czyli drugi dzień Świąt, był i jest Dniem Św. Szczepana. W dawnej Warszawie organizowano wtedy specjalne nabożeństwa, podczas których... obrzucano księży owsem (Na pamiątkę ukamieniania Św. Szczepana). Miało to przynieść duchownemu szczęście w nadchodzącym roku. Kiedy ksiądz nie był lubiany, do owsa dorzucano drobne kamyczki.

Zwykle warszawski okres Świąt kończył się Świętem Trzech Króli, czyli 6 stycznia. Tego dnia pozwalano złodziejom na drobne kradzieże, gdyż miało im to przynieść pomyślność. Ważną tradycją obchodzoną do dzisiaj jest pieczenie placka, do którego wrzucany jest migdał. Kto znajdzie go w swoim kawałku, będzie miał szczęście przez cały bieżący rok. Natomiast kiedy migdał trafiła panna, mówiono do niej „dostała migdała, będzie miała Michała”, co oznaczało, że niedługo wyjdzie za mąż.

Dawne świąteczne tradycje różnią się bardzo od dzisiejszych, jednak nadal zasługują na zapamiętanie.

Wesołych Świąt!

Igor Borkowski, kl. VIc

Źródła:

<https://culture.pl/pl/artykul/swiateczne-obyczaje-w-dawnej-warszawie>

<https://um.warszawa.pl/-/boze-narodzenie-w-xix-wiecznej-warszawie>

Top filmów i bajek świątecznych

1. „Kevin sam w domu”,
2. „Grinch. Świąt nie będzie”
3. „Cud na 34 ulicy”
4. „Magiczne święta”
5. „Renifer świętego Mikołaja”
6. „Rok bez Mikołaja”
7. „Renifer Niko ratuje Gwiazdkę”
8. „Przyjaciel świętego Mikołaja”
9. „Wigilijna opowieść o 12 pieskach”
10. „Pada Shrek”

Wybrała Alicja Frieske, klasa 7B

Świąteczne polecajki



Gwiazdkowy Prosiaczek- J. Rowling

Książka opowiada o chłopcu, Jacku, który jest bardzo przywiązany do swojej zabawki - Daj Prosię. Pewnego dnia DP ginie bez śladu. W Wigilię, razem z nową Przytulanką, udają się do magicznego świata w celu odzyskania przyjaciela.

To książka autorki o Harrym Potterze.

Jak uratowaliśmy Wigilię - Ellen Karlsson

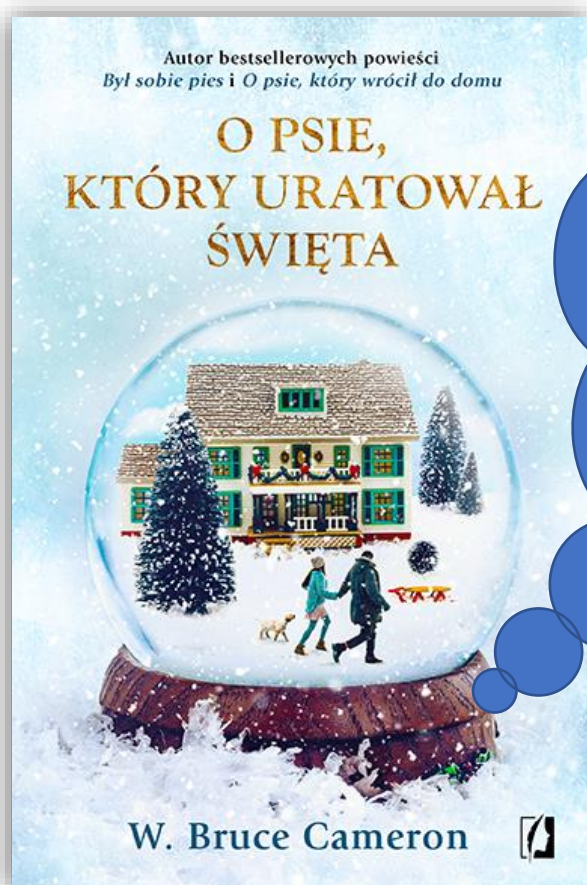
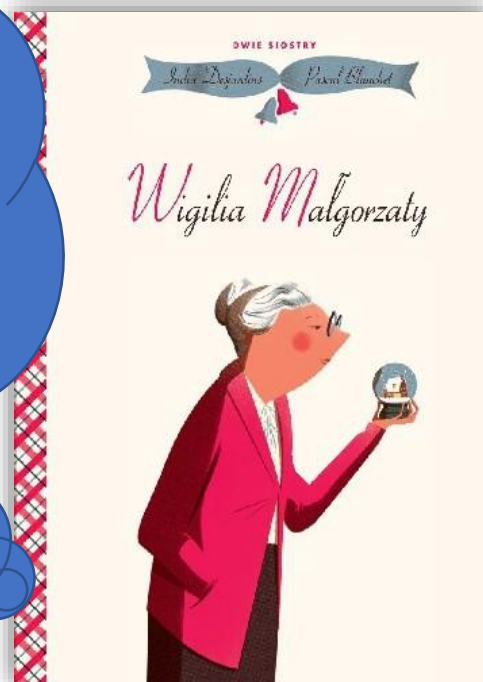
W przedszkolu u Tima jest zrywana kartka z kalendarza. Codziennie przez inne dziecko. Pewnego dnia dzieje się coś nieprzewidywanego i chłopiec ze swoją koleżanką stają na głowie, aby naprawić szkody.



Wigilia Małgorzaty- India Desjardins

Książka opowiada o świętach Małgorzat, 80 - latki. Spędza je samotnie bez rodziny i przyjaciół. Już miała podczas kolejnych świąt zasiąść samotnie, kiedy nagle wszystko się zmienia

Powieść pomimo ilustracji jest bardziej skierowana dla starszych niż dla dzieci. W 2014 roku dostała nagrodę BolognaRagazzi 2014.



O psie, który uratował święta - W. Bruce Cameron

W zwykłej rodzinie z różnymi problemami pewnego dnia, niedługo przed Bożym Narodzeniem, mama ciężko zachorowała. Wydaje się, że ostatnią rzeczą na jaką mają ochotę jest opieka nad szczeniakiem. Może jednak to nie jest zła decyzja, a pies okaże się wsparciem ?

**Anna Bednarska,
klasa 7B**

Wywiad z Natalią Wiśniewską,
uczennicą klasy 7c
Szkoły Podstawowej Nr 209, im.
Hanki Ordonówny w Warszawie,
zawodniczką Escola Barca Girls.



- Natalko, jak to się stało, że zainteresowałaś się piłką nożną?

Najpierw grałam na działce, z tatą. Później, w naszej szkole, w 2018 r. odbyły się mistrzostwa dla klas 1-3. Wtedy udało mi się zająć pierwsze miejsce.

Moi rodzice zobaczyli, że dobrze mi idzie i zaproponowali treningi piłki nożnej w Varsovii. Zaczęłam trenować i rozwijać się.

- Od kiedy grasz?

W piłkę gram już 4 lata, od września 2018 roku. Mój pierwszy klub to Varsovia, później musiałam się przenieść do Żąbkovii Żąbki. Niestety, po roku rozwiązali grupę dziewcząt i przeniosłam się mojej obecnej drużyny, z którą trenowałam wcześniej, czyli Escola Barca Girls.

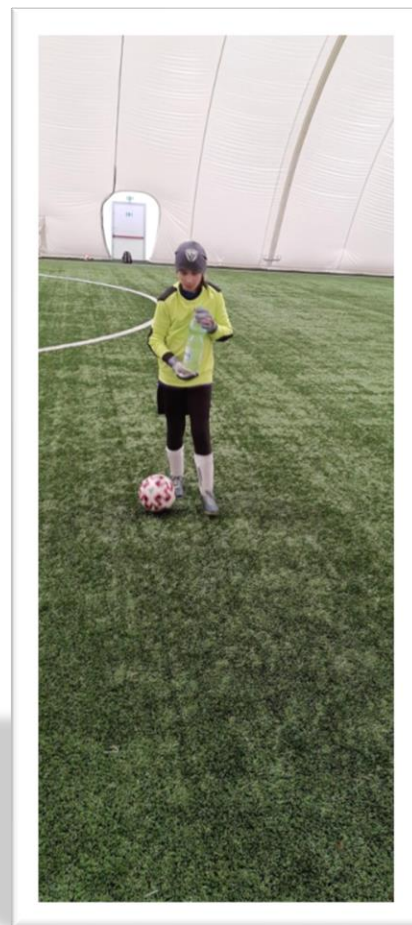
- Czy ktoś pomógł Ci odkryć i rozwinąć ten talent?

Przez cały czas pomagali i pomagają mi rodzice, a w szczególności mój tata. Pomagali mi również trenerzy i trenerki z klubów, w których grałam.

- Twój największy sukces?

Moim największym sukcesem jest powołanie na turniej międzynarodowy w Hiszpanii jako reprezentantki Polski z drużyną Escola Barca Girls, ale moimi sukcesami są również wszystkie mecze mojej drużyny piłki nożnej, w których byłyśmy na podium.

Niestety dowiedziałam się właśnie, że nie mamy pełnego składu drużyny i wyjazd na mistrzostwa został odwołany.



- Z jakich swoich sportowych osiągnięć jesteś najbardziej dumna?

Najwięcej osiągnąć mam w piłce nożnej, ale uprawiam też inne sporty: tenis stołowy, koszykówkę. Reprezentuję naszą Szkołę na zawodach.

- Jakie masz plany, marzenia związane z tym sportem?

Chciałabym zostać trenerką w klubie Escola Varsovia lub w innym klubie, najlepiej zagranicznym i trenować młode osoby - żeby spełniały swoje marzenia.

- Czy oglądasz Mistrzostwa Świata? Komu kibicujesz?

Tak, oglądam Mistrzostwa Świata. Kibicuję Francji. Moim zdaniem mają dobrego bramkarza... (ja stoję na pozycji bramkarza) więc chciałabym, żeby Francja wygrała.

- Kogo cenisz i podziwiasz wśród sportowców?

Moim ulubionym piłkarzem był i jest Wojciech Szczęsny. Biorę z niego przykład, a to czego się od niego nauczę, wykorzystuję na meczach.

- Jak często trenujesz?

Treningi zwykle mam trzy razy w tygodniu. W poniedziałki i środy trenuję z drużyną dziewcząt, w niedzielę mam treningi bramkarskie.

- Co pomaga Ci być w dobrej formie?

W dobrej formie pomagają mi na pewno treningi, lekcje wychowania fizycznego, granie w weekendy albo po szkole, na podwórku i ograniczenie słodczy.

Dziękujemy i życzymy sukcesów!
Redakcja

